Nr. 11 Mikołów, dnia 12 Marca 1932 r. VII Rok

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł, za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9 ∴ Telefon nr. 6

Jaskółki poprawy gospodarczej

Od jakiegoś czasu nadchodzą z Ameryki zapowiedzi a raczej przepowiednie poprawy sytuacji gospodarczej. Jest to narazie pobożne życzenie wielu potentatów finansowych i wielu rządów. Zgodzimy się na to, że przełamanie się kryzysu gospodarczego w Ameryce może wpłynąć i wpłynie na sytuację w Europie, ale i Europa sama myśli już o tem jak sobie pomóc w biedzie. Stan jaki się wytworzył jest nie do zniesienia. Poszczególne państwa obwarowały się wzajemnie wałami i fosami taryf celnych. Powiadają sobie, co ty mnie to ja tobie a nawet jeszcze lepiej. W takich warunkach nie może być mowy o normalnym rozwoju handlu a nawet zwyczajnej wymianie towarów, jeśli każde państwo chce tylko do swego sąsiada czy kontrahenta jak najwięcej wywieźć towaru a jak najmniej od niego sprowadzić. Taki stosunek gospodarczy między państwami, które między sobą nie mają żadnych sporów politycznych jest na dłuższą metę nie do utrzymania. W ciągłej wojnie gospodarczej nie można z sobą pozostawać. Inaczej jest między Polską i Niemcami. Coprawda dwa te państwa tworzą organizmy gospodarcze, które przy dobrej woli obu stron mogłyby się wzajemnie wspaniale uzupełniać. Niestety jest małe, ale w postaci interesów politycznych. Skoro Niemcy przekonały się, że Polska nie jest ein Saisonstaat i kiedy ich jeszcze zawiodła wściekła akcja przeciw pewnym częściom Polski (Pomorze i Śląsk) spróbowali ostatniej stawki — wojny gospodarczej. Pobić i uzależnić Polskę pod względem gospodarczym, a wtedy łatwiej będzie wymusić pewne korzyści polityczne. Dlatego to między Polską a Niemcami trwa od 15 VI 1925 r. wojna handlowa. Ale inaczej przecież wyglądają stosunki między innemi państwami. W Anglji i Francji zrozumiano, że nawet jak najlepiej umocniona taryfami celnemi forteca — państwo nie jest w możności zbyt długo bronić się w tej bezkrwawej walce. Powstał więc pomysł rozszerzenia obszaru tych fortec gospodarczych, potworzenia pewnych bloków czy grup państw. I oto tworzy się pod patronatem Anglji blok gospodarczy anglo-skandynawski, mający obejmować Anglję, Szwecję, Norwegję i Danję. Obok niego powstaje mniejszy blok państw nadbałtyckich z Finlandją, Estonją, Łotwą i Litwą. Francja myśli o stworzeniu bloku naddunajskiego z Austrją, Węgrami Czechosłowacją, do którego weszłaby jeszcze Jugosławja i Rumunja. Oczywiście Francja ma tu swoje cele polityczne, bo związanie gospodarcze Austrji z Czechosłowacją byłoby osłabieniem idei Anschlussu i zaszachowaniem Niemiec, choć ponoć cały interes ma się dokonać za wiedzą i zgodą Berlina. Tak czy owak, jeśli te wszystkie kombinacje powiodą się, będzie to już mały krok naprzód w dotychczasowej sytuacji. Jakąż jednak z tego wszystkiego będziemy mieli korzyść. Sytuacja Polski jest w tych kombinacjach niewyraźna. Francja jako nasz sojusznik prawdopodobnie pomyślała o tem, by kosztów tego interesu nie pokryła Polska. Gdyby więc doszło do współdziałania Polski w tej kombinacji bloku państw naddunajskich, to korzystałby z niego głównie polski przemysł, mniej rolnictwo. W razie zaś przyłączenia się Polski do bloku anglo-skandynawskiego, moglibyśmy liczyć głównie na eksport produktów rolnych i węgla. Pozornie więc sytuacja Polski wydaje się korzystną. Tak jest tylko pozornie, boć nie jest to sytuacja posażnej panny na wydaniu, którą chcą wszyscy brać. Raczej możnaby naszą sytuację określić: niechże mnie też kto weźmie.

Może niedaleka przyszłość okaże, co z tego będzie. Oby wreszcie nadeszła współpraca gospodarcza państw w miejsce obecnej stałej wojny. Odetchnęlibyśmy wszyscy. Narazie uzbrójmy się w cierpliwość na jakiś czas i czekajmy. Może niedługo: może już z wiosną uśmiechnie się do nas weselej nietylko złote słonko na niebie, ale i los łaskawszy.

Niemcy w przededniu ważnego egzaminu państwowego

13 marca mają się odbyć w Niemczech wybory prezydenta państwa. Dla obywateli niemieckich jest to wydarzenie doniosłe i dzień ważny. Jak wiadomo wybory prezydenta w Niemczech odbywają się inaczej niż u nas. U nas prezydenta państwa wybiera sejm i senat, podczas gdy w Niemczech wszyscy obywa-

tele w tajnem głosowaniu. Te obecne wybory prezydenta państwa niemieckiego przypominają elekcję królów w dawnej Polsce, kiedy to na wybór króla zjeżdżała pod Warszawę szlachta całej Polski. Tylko, że o koronę polską mógł się wtedy starać cudzoziemiec — jakiś zagraniczny król czy książę, gdy tymczasem teraz prezydentem państwa może być tylko obywatel niemiecki. Sobota będzie więc dla Niemców dniem egzaminu ich zmysłu państwowego i rozumu politycznego. Wiadomo, że zgłoszonych jest 5 kandydatów. Właściwa walka rozegra się jednak między obecnym prezydentem feldmarszałkiem Hindenburgiem a Adolfem Hitlerem, krzykliwym wodzem niemieckich pseudofaszystów. Przy poprzednich wyborach walka toczyła się między Hindenburgiem i komunistą Thaelmannem. W obecnej rozgrywce kandydat komunistów nie odegra poważniejszej roli; conajwyżej kandydatura jego odciągnie jakiś miljon głosów i uniemożliwi wybór w pierwszem głosowaniu.

Prezydent Hindenburg wstrzymywał się dość długo z postawieniem swej kandydatury. Czekał jak do jego osoby ustosunkują się ludzie z jego sfery t. j. ciężki przemysł i wielcy obszarnicy. Po oświadczeniu jednak hr. Westarpa, przywódcy owego obozu (skrajnej prawicy konserwatywnej), że jego stronnictwo poprze kandydaturę feldmarszałka, Hindenburg wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury.

Sobotnie wybory będą ciekawe przedewszystkiem jako obraz układu sił politycznych i społecznych w Niemczech, powiedzą całemu światu jak daleko postąpiło skomunizowanie i czy jakichś niespodzianek należy oczekiwać ze strony komunistów czystej wody czy też demagogicznych szowinistów nacjonal-socjalistycznych a wreszcie czy należy liczyć na rewolucję w Niemczech. Oczywiście, że rewolucję mogą wywołać jedynie komuniści, bo Hitlerowcy są w stanie zdobyć się tylko na gadanie i straszenie rewolucją, ale rewolucji nigdy nie zrobią, bo na to zabraknie im zawsze odwagi. Ich siła tylko w demagogji krzyku, a gdy przyjdzie do wykonania jakiegoś ich hasła, wtedy się cofają jak tego dali już dowód przy głosowaniu w Reichstagu nad wnioskiem komunistów o zaprzestaniu płacenia długów wojennych. Komuniści spłatali im strasznego figla, który powinien poderwać popularność Hitlerowców — ale niestety głupota ludzka jest wielka i zwolennicy Hitlera gotowi zapomnieć do 13 III, że Hitlerowcy umieli tylko krzyczeć keine Tribute mehr, kiedy zaś przyszło to wykonać, wtedy bezwstydnie zdezertowali w Reichstagu i za swem hasłem wyborczem nie głosowali, bo podobno, to jeszcze na to przedwcześnie. Widać Hitlerowcy wiedzą dobrze, czy Niemcy powinni i mogą płacić długi wojenne. Gdyby przy wyborach obywatele kierowali się jedynie rozsądkiem, marszałek Hindenburg powinienby już w pierwszem głosowaniu uzyskać ogromną przewagę. Nie próżnują jednak agitatorzy a gdzie nie pomoże słowo lub piwo i kiełbasa wyborcza, tam sięga się do cięższych i poważniejszych argumentów — do pałki a pałki i brauninga Hitlerowcy używać umieją.

Nie mniej jednak wybór Hindenburga zdaje się być pewnym. Coprawda niespodzianki się zdarzają, zdaje się atoli, że w tym wypadku niespodzianek nie będzie. Tak byłoby też i najlepiej i dla Niemiec i dla wszystkich, bo wszyscy naogół znają sposób myślenia Hindenburga i możnaby spodziewać się, że przez czas jego prezydentury na nadzwyczajne niespodzianki liczyć nie należy, bo w polityce zagranicznej Rzeszy nad wszelkiemi burzliwszemi uczuciami zawsze górował będzie zimny, zdrowy rozsądek.

Sobota powie nam zatem tylko to ilu zwolenników ma w Niemczech stary cesarski feldmarszałek a ilu wódz gorących szowinistów młodoniemieckich i wreszcie ilu jest zwolenników krwawego przewrotu i czerwonej dyktatury. Poczekajmy zatem do soboty.

Niemiecki program narodowościowy

(Streszczenie odczytu, wygłoszonego w Katowicach w dn. 7 III. z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich przez red. Tadeusza Katelbacha z Berlina)

Zbyt często spogląda się na różne przejawy działalności mniejszości niemieckiej w Polsce pod kątem wymagań polityki aktualnej. Zapomina się natomiast, że przejawy te czy to w Polsce, czy w innych państwach europejskich są fragmentami pewnego programu, opierającego się na fundamencie specyficznie niemieckiej ideologji narodowo-politycznej i socjologiczno-prawnej.

Program ten zrodziła klęska wojny. Dopiero ona, skurczenie się terytorjalnego i ludnościowego stanu posiadania Rzeszy, spowodowała tendencję do związania wszystkich Niemców na świecie jak najściślejszą więzią narodową. Postanowiono zerwać z dawną „Reichsideologie", uważającą Niemca z Rzeszy za rodzaj wybrany, za Niemca we właściwem słowa tego znaczeniu, rozszerzając pojęcie „Niemiec" na wszystkich Niemców, niezależnie od tego, czy mieszkają w Rzeszy, czy poza nią. Zrewidowano dalej poglądy na państwo i naród. O ile przedtem zawsze uznawano bez zastrzeżeń prymat państwa jednolitego narodowo, po wojnie zaczęto głosić zasadę „Entgötterung des absoluten Staates", ograniczenia suwerenności państwa, dostrzegając w narodzie pierwiastki duchowe i nieśmiertelne, wiążące cały naród jedną więzią, niezależnie od „narzuconych" granic. Dokonawszy tych zmian w odniesieniu do pojęć podstawowych, Niemcy wskazali mniejszościom niemieckim formę praktyczną, w której winny walczyć o zachowanie tej więzi. Formą tą ma być kulturalna autonomja. Niemcy pojmują autonomię bardzo szeroko. Ma to być „rodzaj częściowej konstytucji danej narodowości wewnątrz konstytucyjnej budowy danej społeczności państwowej". Przyznają, że może ona zawsze stać się etapem do dalszego stopnia autonomji terytorjalnej i do narodowo-kulturalnego samookreślenia (nationalkulturelle Selbstbestimmung). Narodowość w państwie, w formie autonomji kulturalnej, ma uzyskać osobowość prawną. Ostatni wreszcie istotny punkt programu niemieckiego dotyczy zmiany stanowiska mniejszości w prawie międzynarodowem. Niemcy dążą tu do przyznania mniejszości również osobowości prawnej i zdolności procesowej i dlatego to z takim uporem zwalczają procedurę, obowiązującą dotychczas w Lidze Narodów. Oto postulaty, wysuwane przez Niemców ze względu na „mniejszości niemieckie", zamieszkujące 12 państw europejskich.

Nie trzeba bliżej tłumaczyć, że realizacja tego programu narodowościowego musiałaby prowadzić do całkowitej rewizji istniejących stosunków politycznych w całej Europie — do rewizji istniejących granic. Zrozumieniu tej politycznej konsekwencji niemieckiego programu narodowościowego przypisać należy jego zupełną niepopularność w państwach europejskich. Pozatem wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że jest to program przeznaczony „pro foro externo", a że w samych Niemczech daleki jest od realizacji.

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

Obrady w sejmie i senacie

Sejm uchwalił w ubiegłym tygodniu kilka ustaw a między niemi poprawki do ustawy o Funduszu Bezrobocia.

Złożony w Sejmie projekt nowelizacji niektórych przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. przewiduje, poza zniesieniem angielskich sobót i wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach.

W zakładach pracy, w których robotnicy zatrudniani są przez 5 dni w tygodniu, czas pracy może być przedłużony do 9-ciu godzin na dobę, pod warunkiem, że w żadnym razie nie przekroczy 45 godzin na tydzień. Również w zakładach pracy

sezonowej (przemysł budowlany) w pewnych wypadkach czas pracy może być przedłużony do 10 godzin dziennie, przyczem nie może on przekraczać 48 godzin tygodniowo.

Na przedłużanie czasu pracy w ten sposób wymagane jest zezwolenie ministra pracy i opieki społecznej.

Czas pracy w zakładach leczniczych nie może przekraczać 60 godzin tygodniowo, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

Zmiany zawarte w projekcie ustawy o Funduszu Bezrobocia

Do kancelarji sejmowej wpłynął projekt nowej ustawy, zmieniającej przepisy działalności Funduszu Bezrobocia.

Według tego projektu akcja zasiłkowa Funduszu Bezrobocia miałaby zostać ograniczona do tych bezrobotnych, dla których jedynem i wyłącznem źródłem utrzymania była ich praca zarobkowa.

Pozatem uzyskane zostaną oszczędności w wydatkach funduszu przez zmniejszenie granicy najwyższej płacy, od której oblicza się zasiłki.

Jak wiadomo, najwyższy dotychczasowy zarobek dzienny, od którego płaciło się obowiązujący procent zasiłku, wynosił 7,50 zł., obecnie, jak się dowiadujemy, ma on wynosić zł. 5.

Pozatem ma być wprowadzona zmiana w ustalaniu przeciętnego zarobku robotnika, od którego to zarobku następnie będzie wypłacany zasiłek. Dotąd przeciętny zarobek dzienny obliczano na podstawie zarobku z ostatniego tygodnia pracy, dzieląc sumę tego zarobku przez liczbę przepracowanych dni. Ponieważ przy tem miało miejsce wiele nadużyć, jakich dopuszczali się zarówno bezrobotni, jak i pracodawcy, gdyż robotnikowi, który miał być zwolniony, podwyższano w ostatnim tygodniu pracy zarobek, na podstawie czego otrzymywał wyższy zasiłek. — Obecnie tego rodzaju nadużycia będą niemożliwe z tej przyczyny, że według nowego projektu obliczanie przeciętnego zarobku dziennego robotnika będzie się odbywało na podstawie zarobków z ostatnich trzech miesięcy pracy. O ile zarobek ten przekraczać będzie 5 zł., to zasiłki wypłacane będą tylko od 5 zł.

Projekt nowej ustawy ogranicza również zakres korzystania z zasiłków przez rodzinę bezrobotnego. Odtąd prawo korzystania z dodatków będzie miała tylko żona i dzieci, a nie, jak dotąd, rodzeństwo i rodzice.

Z drugiej strony projekt przynosi kilka zmian korzystnych, gdyż ubezpieczenie od bezrobocia obejmie ustawowo również i zakłady, zatrudniające jednego lub więcej robotników.

Wkońcu projekt ustawy zawiera przepisy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, która dotąd wprowadzana była na mocy uchwały Rady ministrów.

Projekt powyższych zmian spowodowany został koniecznością przeprowadzenia oszczędności w gospodarce Funduszu Bezrobocia, który, jak wiadomo, w ciągu ostatnich dwuch lat przyniósł deficyt około 120 miljonów zł., które prawie w całości musiały być pokryte przez skarb państwa.

Wyrobnicy nie podlegają ustawie o ubezpieczeniu od bezrobocia

Złożony w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że ubezpieczeniu podlegają tylko osoby, których zasadniczem źródłem utrzymania nie jest praca najemna, lub których zatrudnienie w zakładach pracy ma charakter dorywczy.

Pogłoski o zmianie rządu

Pojawiające się w Warszawie pogłoski o zmianie rządu są już to pobożnem życzeniem niektórych polityków, jużto zwyczajnem gadaniem kawiarnianych polityków i plotkarzy. Pogłoski te miałyby sens tylko wtedy, gdyby doszło do zmiany organizacji administracji państwowej, bo wtedy ze zwinięciem niektórych ministerstw ustąpiliby i odpowiedni ministrowie. Na to się atoli narazie nie zanosi.

Socjaliści proklamują na 18 b. m. powszechny strajk demonstracyjny

Socjalistyczna komisja centralna klasowych związków zawodowych uchwaliła proklamować na środę 16 b. m. jednodniowy demonstracyjny strajk powszechny. Strajk ten pomyślany jest jako protest przedewszystkiem przeciw projektom zmiany ustawodawstwa socjalnego.

Wilno

Śmierć ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego

W poniedziałek w południe zmarł w Wilnie ks. biskup Władysław Bandurski. Ks. biskup Bandurski cierpiał na serce i zgon nastąpił po silnym ataku dusznicy sercowej. Postać zmarłego dostojnika Kościoła znaną była na Śląsku. Znało go dobrze starsze pokolenie, które w latach ucisku pruskiego w Krakowie szukało otuchy i pomocy do przetrwania prześladowania pruskiego. Do wycieczek ze Śląska ks. biskup Bandurski miewał kazania. Był on najlepszym kaznodzieją i największym kaznodzieją Polski Odrodzonej. Związany ideą legjonową z osobą marszałka Piłsudskiego przebywał często w okopach, niosąc walczącym Legjonistom słowa pociechy. Za tę jego działalność groziło mu nawet uwięzienie przez Austrjaków. Po wojnie bolszewickiej osiadł na stałe w Wilnie. Pogrzeb odbył się w czwartek na koszt państwa.

Z zagłębia węglowego

Rośnie liczba dobrowolnie wracających do pracy

W sytuacji strajkowej w zagłębiu dąbrowskiem nastąpiła lekka poprawa, uwidoczniająca się we wzroście dobrowolnie zgłaszających się do pracy robotników. Na pierwszej zmianie strajkowało 9 603, obserwacje zatrudniały 1375 ludzi. Dobrowolnie zgłosiło się do pracy 444 robotników, czyli wzrost w porównaniu z sobotą wyraził się cyfrą 113. Jak twierdzą związki zawodowe, dobrowolnie zgłaszający się do pracy robotnicy rekrutują się przeważnie z pośród bezrobotnych, których zarządy kopalń na miejsce strajkujących angażują do pracy.

Na kopalni „Ksawery” kilkunastu wyrostków usiłowało urządzić demonstrację i rozrzucić ulotki o treści wywrotowej. Policja rozpędziła ich, aresztując notowanego już za działalność wywrotową Libera Brennera z Dąbrowy Górniczej.

Wnioski o zamknięcie 10 kopalń

Do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynęło w ciągu ostatnich dni 10 wniosków w sprawie unieruchomienia 10 kopalń węgla na Śląsku. Na kopalniach tych pracuje 13 500 robotników. Na wypadek zamknięcia, całej tej rzeszy górniczej grozi głód. Ogólnie oczekują interwencji komisarza demobilizacyjnego przeciwko unieruchomieniu warsztatów pracy.

Gminy Chorzów i Król. Huta chcą wydzierżawić kopalnie przeznaczone na zamknięcie.

T. zw. „Wspólnota Interesów” zamierza w najbliższym czasie unieruchomić jedną z najlepszych kopalń węgla, „Hr. Laurę” w Chorzowie. Kopalnia ta zatrudnia 1 480 robotników i 97 urzędników. Kopalnia ta jest samowystarczalna.

Rada zakładowa robotników i urzędników tej kopalni, wspólnie z radą gminy m. Chorzowa wszczęły zabiegi u władz, aby kopalnię uratować i utrzymać w ruchu. Istnieje mianowicie zamiar, aby kopalnię tę wydzierżawić od koncernu i prowadzić ją na własny rachunek przez gminy Chorzów i Król. Hutę przy pomocy obecnych sił technicznych, bez generalnych dyrektorów i bez kosztownego aparatu administracyjnego.

Gminy te zobowiązują się opłacać roczny czynsz z dzierżawy w takiej wysokości, jakiej wymaga konserwacja kopalni (około 700 tysięcy rocznie), a nawet i większy, dalej zobowiązują się nietylko nie zwalniać górników przez lat 6, ale przyjąć do pracy już zredukowanych. Oczywiście kopalnia byłaby prowadzona pod ścisłym nadzorem władz górniczych i miałaby wolną rękę co do ceny węgla ustalonej obecnie przez kartele. Byłby to pierwszy tego

rodzaju eksperyment na Śląsku, wydzierżawienia przez gminę od koncernu kopalni zamykanej przez właścicieli, z powodu rzekomej jej nierentowności.

Wielkie zamówienia bułgarskie na Górnym Śląsku

W Sofji podpisana została umowa pomiędzy dyrekcją Król. Huty i Laury, a ministerstwem kolei bułgarskich o dostawę szyn kolejowych i innych materjałów dla kolei bułgarskich na sumę przeszło 3 milj. franków szwajcarskich. Zamówione materjały mają być dostarczone w ciągu kilku miesięcy.

Konwencja węglowa obniża cenę o jedną trzecią ale... dla Jugosławji

Ogólno-polska konwencja węglowa postanowiła ostatnio obniżyć cenę węgla eksportowego na rynku jugosłowiańskim z 750 dynarów (105 zł.) na 500 dynarów (79 zł.) za tonnę.

Obniżka ta nastąpiła w związku z projektowanem rozszerzeniem wywozu węgla polskiego do krajów bałkańskich, przyczem zamierzone jest utworzenie bazy węglowej w porcie Saloniki.

Na decyzję tę wpłynąć miała także chęć wyparcia konkurencyjnego węgla angielskiego z krajów bałkańskich, przyczem konwencja węglowa spodziewa się, że zadanie to nie napotka na większe trudności.

Natomiast o obniżeniu ceny węgla wewnątrz kraju, oraz o możliwościach rozszerzenia konsumcji węgla w Polsce dotychczas nic nie słychać.

Z województw wschodnich

Wywrotowa propaganda na wsi we Wschodniej Małopolsce

Niektóre wsie powiatów Małopolski wschod. są w dalszym ciągu zasypywane ulotkami organizacyj ukraińskich nacjonalistów. Ostatnio rozlepiono je na ścianach chat i drzewach przydrożnych w Geniowie i Szarańczukach pow. brzeżański. W związku z tem przeprowadziła policja w obu wsiach rewizję. W Geniowie aresztowano pod zarzutem kolportażu ulotek studentkę medycyny ze Lwowa, Marję Pałażyjównę, siostrę małżonki miejscowego parocha. Pałażyjównę odstawiono do więzienia śledczego w Brzeżanach pod zarzutem zdrady stanu. W Zarańczukach aresztowano dwóch parobków, Piotra Pawliszyna i Wasyla Łeptucha.

Gdańsk

Ze stosunków polsko-gdańskich

Organ socjalistów gdańskich „Danz. Volksstimme" umieścił w ostatnim numerze artykuł pt. „Triumf nierozsądku", który poddał ostrej krytyce antypolski kurs obecnego senatu. Pismo daje do zrozumienia, że obecna polityka gdańska wobec Polski jest samobójczą i krótkowzroczną. Najgorszem jest, zdaniem dziennika socjalistycznego to, że ci, którzy ponoszą winę za pogorszenie się stosunków polsko-gdańskich i wynikłą stąd nędzę gospodarczą w Gdańsku, robią jeszcze reklamę dla fałszywych metod swej polityki, nazywając swe klęski zwycięstwem.

„Polityka siły i gwałtu — pisze dziennik — w stosunku do Polski — to zapowiedź bojowa karła, który jest dość głupi, aby się cieszyć z tego, że jego polityka pojednawcza w stosunku do olbrzyma nie udała się. Tylko nacjonalistyczne półgłówki mogą się cieszyć z obecnego braku wszelkich widoków na porozumienie Gdańska z Polską i z tych ciężkich szkód, które z tego stanu rzeczy dla Wolnego Miasta powstają. Metoda pokazywania siły obraca się swem ostrzem wyłącznie przeciwko Gdańskowi. Jako jedyne wyjście pozostaje Gdańskowi powrót do polityki porozumienia z Polską". Jak dotychczas, głos pisma socjalistycznego jest niestety zupełnie odosobniony.

u obcych

Francja

Zgon Aristidesa Brianda

Cała Francja przeżywa obecnie wielką żałobę. W poniedziałek zmarł w Paryżu po ataku serca wielokrotny premjer i minister spraw zagranicznych Aristides Briand.

Wiadomość o śmierci Brianda obiegła Francje lotem błyskawicy, wywołując przygnębiające wrażenie. Na polecenie lekarzy Briand przyjechał ze swej posiadłości Cocherel w Normandji do Paryża w dniu 28 lutego br. i zajął swe mieszkanie przy avenue Kleber, stojące od szeregu lat pustką. Sprzeciwiał się temu początkowo, jednak uległ wreszcie namowom lekarzy i powrócił do Paryża, gdzie zamierzali lekarze umieścić go w klinice. Zaraz po przyjeździe położył się Briand do łóżka, z którego już więcej nie danem mu było powstać. Zmarł on na chorobę serca.

Aristides Briand urodził się 28 marca 1862 r. w Saint Nazaire, jako syn właściciela restauracji. Po ukończeniu studjów prawniczych poświęcił się karjerze adwokackiej. Karjerę polityczną rozpoczął jako generalny sekretarz partji socjalistycznej. Pierwszy raz został ministrem w r. 1906, kiedy to w dniach walki w sprawie rozdziału Kościoła od państwa objął tekę ministra oświaty. W r. 1909 został Briand premjerem, jako następca Clemenceau. Ogółem był on 11 razy premjerem i 25 razy ministrem, nie licząc tych wypadków, kiedy równocześnie piastował dwie teki. Dziełem jego było Lokarno w r. 1925 i od tego czasu poświęcił się wyłącznie kwestji pacyfikacji świata. W r. 1929 opracował plan utworzenia Stanów Zjednoczonych w Europie.

Tardieu u zwłok Brianda

Premjer Tardieu wraz z otoczeniem i jako pierwszy złożył cześć doczesnym szczątkom zmarłego. Ogólne wzruszenie ogarnęło wszystkich zebranych, gdy premjer Tardieu zbliżył się do trumny, ujął dłoń Brianda i złożył na niej pocałunek. W tej samej formie cześć oddali zmarłemu następnie Laval, Grumbach, Malvy i Hennesy.

Francja udziela pożyczkę Czechosłowacji

Komisja finansowa Izby przyjęła wniosek rządowy o udzielenie Czechosłowacji pożyczki w wysokości 600 miljonów franków.

Niemcy

Berlin

Niemcy w wirze agitacji wyborczej

Na 48 godzin przed wyborami prezydenta Rzeszy osiągnęła agitacja wyborcza olbrzymie napięcie. Ulice berlińskie przedstawiają niezwykły widok. W najważniejszych punktach miasta między domami rozpięto białe transparenty z napisami „Wybierajcie Hindenburga". Wysoko nad miastem na tle błękitów chmur niewidoczna ręka skreśliła słowa „Hindenburg". Były to samoloty Lufthansy oddane do dyspozycji komitetu propagandowego.

Wieczorem ustawione na samochodach ciężarowych silne reflektory rzucały świetlne przeźrocza z napisem „Hindenburg".

Strona przeciwna, zwłaszcza nacjonal-socjaliści, również nie próżnowali. Rozlepiono olbrzymią ilość afiszów.

Oczywiście, że dc walki wyborczej użyto wypróbowanej broni kłamstw i oszczerstw. Przeciwnicy Hindenburga podkreślali, że wybór jego na prezydenta oznacza oddanie Prus Wschodnich Polsce, ze strony przeciwnej kolportowano też pogłoskę, iż wybór Hitlera pociągnie za sobą wypowiedzenie wojny przez Francję.

Nacjonal-socjaliści na niektórych zgromadzeniach wyborczych na prowincji głosili nawet, iż Hindenburg jest w zupełności sparaliżowany i niema świadomości tego co czyni kandydując ponownie. W ciągu ubiegłej nocy pojawili się na mieście osobnicy, którzy czarnym terem zamazywali afisze swoich przeciwników politycznych. Policja przez cały dzień była w ostrem pogotowiu.

Anglja

Londyn

Ostateczny wynik wyborów w Irlandji

Teraz dopiero znany jest ostateczny wynik wyborów do parlamentu irlandzkiego. Na ogólną liczbę 152 mandatów zdobyła opozycyjna partja republikańska de Valery 72 mandaty, czyli o 16 więcej, niż posiadała w poprzednim parlamencie. Dotychczasowa partja rządowa zdobyła 56 mandatów, t. j. straciła 7 mandatów. Niezależni uzyskali 11, opozycyjna partja pracy 7, niezależna partja pracy 2 i farmerzy 4 mandaty. Republikanie łącznie z opozycyjną partją pracy będą zatem w parlamencie posiadali większość 6 głosów. De Valera dąży, jak wiadomo, do oderwania Irlandji od Anglji.

Ruch autonomiczny w Szkocji i Walji

Ruch autonomiczny w rozmaitych częściach państwa brytyjskiego przerzucił się już na samą Anglję.

Na czele w Szkocji stanął literat Cunningham Graham. Także i w Walji, ojczyźnie lorda George'a wzmagają się silne prądy autonomiczne.

Wczoraj obchodzono w Walji święto patrona kraju Dawida. Po odbytem zgromadzeniu wtargnęła grupa, złożona z kilkuset autonomistów, do zamku Carnavon i zdarłszy wywieszoną tam chorągiew angielską, zatknęła chorągiew o barwach Walji. Następnie tłum podarł flagę angielską na placu zamkowym.

Finlandja

Zlikwidowanie rewolty lappowców

Ruch lappowców został najzupełniej zlikwidowany. Uczestnikom rewolty pozwolono udać się do ich miejsc zamieszkania. 6 przywódców odwieziono do Helsingforsu i umieszczono w areszcie. Kapitulacja powstańców odbyła się w największym porządku. Uczestnicy ruchu wzięli udział w nabożeństwie, poczem oddali broń. Pozwolono im upuścić miasta, które były otoczone przez posterunki wojskowe.

Rosja Sowiecka — Moskwa

Bolszewja przeznacza 500 milj. rocznie na awjację

Obecnie rozpoczęła się znowu ożywiona propaganda za zbieraniem funduszów na awjację. W urzędach, na fabrykach i po wsiach zbierane są składki na nowe samoloty. Rząd sowiecki wyasygnował poza budżetem 500 miljonów rubli na cele lotnictwa, którą to sumę osiągnięto ze sprzedaży obligacyj specjalnej pożyczki awjacyjnej.

Chiny — Japonja

Japonja zaproponowała Chinom zawieszenie broni i bezpośrednie rokowania

Nota, doręczona władzom chińskim przez posła Japonji stwierdza, że japońskie władze cywilne i wojskowe w Szanghaju zgodnie z rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 4 marca gotowe są rozpocząć rokowania z władzami chińskiemi.

Nota dodaje, że ponieważ sytuacja na froncie budzi jeszcze bardzo poważne obawy, jest rzeczą konieczną zawarcie przedewszystkiem układu o zaprzestanie kroków wojennych, poczem będzie można przystąpić do omówienia warunków wycofania się wojsk japońskich z zajmowanych przez nie terenów.

Echa wojny chińsko-japońskiej

Straty japońskie w walkach pod Szanghajem

Poselstwo japońskie opublikowało urzędową listę wszystkich strat japońskich w walkach pod Szanghajem. Ogółem aż do niedzieli włącznie piechota japońska wykazuje 120 zabitych i 1030 rannych, a marynarka 115 zabitych i 630 rannych.

Z Mikołowa i okolicy

Z życia T. C. L. w Mikołowie

Walne zebranie członków T. C. L., odroczone w dniu 6 b. m. z powodu zbyt szczupłej garstki przybyłych, odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Domu Polskiego o godzinie 17³⁰.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności, wybory do Zarządu i referat.

Związek Uchodźców Śl. filja Mikołów

urządza w niedzielę dnia 13 marca b r. o godz. 15³⁰ w lokalu p. Gorola przy ul. Dworcowej zebranie miesięczne. Ponieważ zostaną wydane nowe deklaracje obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

Z „Ogniska" Młodzieży

Dnia 13 marca b. r. (w niedzielę) odbędzie się na sali „Hotelu Polskiego" o godzinie 19

Przedstawienie teatralne

„Ogniska Młodzieży" przy publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej o następującym programie:

1. „Pan Cbciwski" czyli „Skąpy dwa razy traci",
2. „Pilnuj obowiązku swego" — (komedja w 1 akcie),
3. „Strachy w Chebziu", — (komedja w 1 akcie),
4. „Krakowiak" — (taniec ludowy w strojach".

Dochód przeznaczony jest na bibljotekę szkolną, a pewien procent z zysku na bezrobotnych.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

SIWE WŁOSY

Klechda

—

A potem, rzuciwszy się nagle i wpatrując się dziko w swego towarzysza, dorzuciła:

— Oh, jak nienawidzę tej, która mi odbierze ciebie. Nie, nie... Ja ciebie nie oddam nikomu! Wiedz o tem! Słyszysz? Pamiętaj! Pamiętaj!

Opadła na poduszki wyczerpana, dysząc długo, z oczyma wpatrzonemi nieruchomo w jakieś straszliwe widzenie.

Sceny takie powtarzały się, a męczyły tak, że młodzieniec szukał po nich ulgi w gwarnem życiu studenckiem. W zabawach szukał zapomnienia. Przychodził potem do łoża chorej roztargniony, zostawał z nią coraz krócej; rozdźwiek powstawał i rósł. Było z tem raz lepiej, raz gorzej — a tymczasem choroba czyniła swoje postępy. W miarę tego Gianetta stawała się coraz bardziej milczącą i zamkniętą.

Pewnego dnia zawiadomił Iwo swą przyjaciółkę, że musi wyjechać natychmiast do Rzymu, w delegacji od uczniów uniwersytetu. Wraca za tydzień.

Samego dnia powrotu, wieczorem, przybył młody student do Gianetty, pędzony serdecznym niepokojem. Leżała śmiertelnie blada, z błyszczącemi oczyma. Godziny jej były policzone. Patrzyła długo za młodzieńcem, nic mówiąc nic, raz z miłością, to znowu z lodowatą nienawiścią w wyrazie całej twarzy. Stara sługa o małych oczach, czarnych jak tarnina, kręciła się po pokoju, i porozumiewała wzrokiem ze swą panią. Gianetta przymknęła wreszcie powieki, dysząc. Trwało to z godzinę. Potem otworzyła nagle oczy i nie patrząc na młodzieńca, przywołała go.

Pochylił się nad nią, pytając czego pragnie.

— Daj mi te listy, są w skrzyni na dnie, twoje listy — wyszeptała i uśmiechnęła się.

Iwo podszedł do skrzyni i podniósł jej ciężkie, żelazem nabijane wieko. Uderzył go zapach odurzający. Pochylił się do jej wnętrza i ujął paczkę listów na jej dnie. W tejże chwili ktoś silną ręką chwycił go za nogi, wrzucił do skrzyni i zatrzasnął nad nim wieko. Równocześnie zapach trujący zamroczył go, stracił przytomność.

Kiedy przyszedł do siebie, poczuł, że powiek podnieść nie może. Ciało jego było zupełnie bezwładne, jakby nie należało do niego. Nie mógł wykonać najmniejszego ruchu; ręce nogi nie słuchały rozkazu woli, nawet poruszenie małym palcem czy podniesienie powieki było, mimo całego wysiłku, niemożliwością. Ogarnął go strach, czy nie umarł, czy to nie jest prawdziwy stan śmierci. Przeczył temu jednak ból głowy i fizyczne poczucie ciała. Chciał krzyknąć, i nie mógł wydobyć z gardła żadnego dźwięku. Słyszał jednak doskonale zbliżający się śpiew pogrzebowy. Śpiew rósł, milknął na chwilę i podnosił się znowu coraz bliższy. Wreszcie usłyszał tuż nad sobą odmawianie łacińskich modlitw za umarłych, potem śpiew Salve Regina i stuk ciężkiego bardzo przedmiotu o wieko skrzyni. Skrzynia zatrzeszczała. (Ciąg dalszy nastąpi).

Zmarzł na śmierć

Dnia 5 b. m. znalazł leśniczy Sokołowski z Mikołowa w lesie między Mikołowem a Panewnikami trupa mężczyzny lat około 55 — 60, średniego wzrostu, włosy ciemno-blond, z długim wąsem siwym, ubrany w stare ubranie bez płaszcza. Jak z okoliczności wywnioskować można, człowiek ten zmarzł na śmierć. Identyczność trupa nie została dotychczas stwierdzona.

Policja wzywa tych, którzy by o zaginięciu kogoś wiedzieli, by zgłosili informacje na najbliższym posterunku.

W poszukiwaniu za bronią

W nocy na 9 b. m. usiłował nieznany sprawca dostać się do broni przez wybicie szyby w oknie wystawowem p. Kozaka. Osobnik ten jednak nie dokonał swego zamiaru, gdyż zdołał wybić tylko szybę w górnej części i broni ręką nie mógł dosięgnąć. Po długich zabiegach udało się policji wykryć amatora broni, którym jest Ludwik Gryjcr z Orzesza, uczeń piekarza Buchcika. Mimo, że miejscowi obywatele znali sprawcę, nie donieśli o tem policji, co jest godnem potępienia.

Podczas dokonanych rewizyj u młodzieży wykryła policja wielką ilość broni palnej, wobec tego prowadzone będą dalsze dochodzenia.

Kradzieże żarówek

W tutejszem mieście przyłapano Wojtaszka Pawła i Muchę Adolfa, którzy w sprytny sposób kradli żarówki z korytarzy i sprzedawali je jako nowe. Udowodniono im kilkadziesiąt tych kradzieży.

Tajna gorzelnia

W ostatnich dniach udało się wykryć tutejszej policji tajną gorzelnię u rolnika Kuli Alojzego w Gostyni. Właścicielem tej gorzelni był Oślizlok Józef z Kamionki, który tłumaczył się, że jest to retorta do oczyszczania oleju. Techniczne wykonanie aparatu jednak świadczy przeciwnie.

Do niewykonywania ustawy tutejszego Magistr. o dodatku na rzecz bezrobotnych od napojów alkoholowych nawoływali Cipa Michał, Skupnik Teodor i Józef, o czem doniesiono sądowi.

Tow. Gimnast. „Sokół"

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca o godzinie 3 popoł. w lokalu p. Rudzkiego przy ul. Dworcowej.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zarząd.

Z przedstawienia „Stadjonu"

Klub Sportowy „Stadjon" tą drogą dziękuje wszystkim za okazaną pomoc w odegraniu przedstawienia „Karpaccy górale" a przedewszystkiem reżyserom p. p. Wiplowi i Jędrzejczykowi, nauczycielom miejscowym, pod kierownictwem których sztukę odegrano nadzwyczaj dobrze i udatnie. Gracze piłki nożnej wykazali zdumiewające zalety prawdziwych amatorów scenicznych, tak, że publiczność nie tylko samą sztuką ale przedewszystkiem grą amatorów była w najwyższym stopniu zachwycona. Mimo odbywających się w tym dniu różnych zebrań towarzyskich sala była pełna. Nie można pominąć milczeniem braku zainteresowania się miejscowego nauczycielstwa, urzędników miejskich i większej części inteligencji miejscowej, gdyż przedstawicieli tych sfer za małymi wyjątkami nie było widać na sali, a szkoda! Na ogólne życzenie sztuka ta w najbliższym czasie zostanie jeszcze raz odegrana.

Programy radjowe

Niedziela

10.00 — Nabożeństwo ze Lwowa, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.20 — Muzyka ze Lwowa, 14.40 — Odczyt roln. z Warsz., 15.00 — Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach V kazania pasyjnego, które wygł. J. E. ks. Biskup śląski, dr. St. Adamski, 15.55 — Program dla dzieci i młodzieży z Warsz., 16.20 — Intermezzo muzyczne z udz. p. J. Franzos'a (skrz.). Przy fortep. p. Anda Kitschmann, 16.40 — Pogadanka z Warsz., 16.55 — Intermezzo muzyczne, 17.15 — Odczyt z Wilna, 17.30 — Transm. z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.45 — Transm. z War., 22.10 — Tr. ze Lwowa i Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Poniedziałek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05, 16.10 i 17.00 Intermezzo muz., 15.15 — Tr. z Warsz., 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Wł. Włosik: „Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski", 17.10 — Tr. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.05 — Odcinek powieśc. Wyjątki z dzieł pisarzów legjonowych, 19.20 — Prof. Wł. Dzięgiel: „Dusza pokolenia po powstaniu styczniowem", 19.40 — Komunikaty Strażactwa Śląsk., 19.45 — Tr. z Warsz i Lwowa, 20.15 — Tr. z War., 22.40 — Program na dz. nast., 22.45 — Muzyka tan. z Warsz.

Wtorek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — „Chwilka lotnicza" z Warsz., 15.25 i 16.20 — Odczyty z Warsz., 15.50 — Program dla dzieci z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — Tr. z Krakowa i Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieśc. Wyjątki z dzieł pisarzów legjonowych, 19.20 — Mjr. Br. Romaniszyn, viceprezes Krak. Oddziału Ligi Ochrony Przyrody: „Z aktualnych zagadnień ochrony przyrody. — Etyczne i estetyczne motywy ochrony ptactwa", 19.40 — Komunikaty sportowe, 19.45 — Tr. z Warsz. i Lwowa, 21.55 — Skrzynka pocztowa techniczna (K. Miłobędzki), 22.10 — Transm. z War., poczem program na dz. nast., 22.55 — Muzyka tan. z Warsz.

Środa

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof.. 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela, 15.25 i 15.50 — Odczyty z War., 16.10 — Intermezzo muzyczne, 16.20 — „Wśród książek" z Warsz., 16.40 — Skrzynka pocztowa, 16.55 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieść. Wyjątki z dzieł pisarzów legjonowych, 19.20 — K. Nitschowa: „Pogadanka z dz. „Gospodyni śląska", 19.40 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk., 19.45 — Tr. z Warsz., 22.45 — Program na dz. nast., 22.50 — Intermezzo muzyczne, 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Czwartek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.55 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl. 15.05 — Komunikaty z Warsz., 15.25 — Odczyty z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Koncert z udz. solistów, 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieśc. Wyjątki z dzieł psiarzów legjonowych, 19.20 — M. Wardasówna: „Wrażenia lotniczki z raidu dookoła Polski", 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transmisje z Warsz., 20.15 — Koncert europejski ze Stockholmu, 22.00 — Transmisje z Warsz., 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka tan. ze Lwowa.

Piątek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Feljeton Cioci Heli dla dzieci starszych, 15.25 — Odczyty z Warszawy, 16.10 — Koncert z płyt gramof., 16.55 — Transm. z Warsz., Krak. i Lwowa, 18.30 — Rozmaitości, program na dzień nast. oraz komunikat Teatru Polskiego, 18.45 — Odcinek powieściowy. Wyjątki z dzieł pisarzów legjonowych, 19.00 — Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu, 19.30 — Intermezzo muzyczne, 19.40 — Komunikaty sportowe, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Program na dzień nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota

10.50 — Transmisje z Warszawy, 11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polsk. z Warsz.. 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Audycja Korpusu Kadet. Nr 1. we Lwowie, 12.45 — Intermezzo muzyczne, 13.10 — Komunikaty z Warszawy, 14.55 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transmisje z Warsz., 16.10 — Odczyt z Warszawy, 16.30 — Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katow. dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych, 17.10 — Transm. z Warsz. i Wilna, 18.30 — Odcinek powieśc. Wyjątki z dzieł pisarzy legjonowych, 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast. oraz kom. Teatru Polskiego, 19.05 — Feljeton sportowy, 19.20 — Ppłk. dypl. T. Różycki: „Marszałek Piłsudski i polska myśl państwowa", 19.45 — Transmisja z Warsz., 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Uwaga! Radjosłuchacze!

Ukazało się na rynku nowe pismo tygodniowe pod nazwą „Wiadomości Radjowe", które zawiera szczegółowe programy polskich stacyj radjofonicznych, ilustracje ciekawych audycyj, informacje dotyczące radjofonji oraz artykuły techniczne na poziomie najbardziej popularnym.

Pominięcie programów zagranicznych, które dla większości radjosłuchaczy są zbędne, pozwoliło wydawcom ustalić cenę numeru na 20 gr.

Mamy więc nareszcie w Polsce tani tygodnik radjowy przystosowany do wymagań szerokich rzesz „bliskosiężnych" słuchaczów radjofonicznych.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

STATUT MIEJSCOWY

w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych miasta Mikołowa oraz zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierót.

ROZDZIAŁ VII.

Koszty podróży i inne świadczenia poboczne.

§ 24.

1. Za podróże służbowe otrzymują urzędnicy te same świadczenia, jakie przysługują funkcjonarjuszom państwowym wzgl. wojewódzkim w Województwie Śląskiem na podstawie każdorazowych przepisów, obowiązujących dla tych funkcjonarjuszów, obliczone według grupy służbowej danego urzednika.

2. Dla urzędników, których czynności służbowe wymagają częstych podróży służbowych, można za zgodą Rady Miejskiej ustalić ryczałtowe wynagrodzenie, płatne w ustalonej wysokości miesięcznie z dołu.

3. Należności mundurowe, mankowe i inne z urzędem połączone świadczenia poboczne ustala Rada Miejska.

§ 25.

1. Burmistrz może urzędnikowi, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przyznać z funduszów miejskich bezprocentową zaliczkę do wysokości 3-ch miesięcznego pełnego uposażenia.

2. Zwrot zaliczki, udzielonej w wysokości nieprzekraczającej jednomiesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 12-tu, zaliczki, udzielonej w wysokości nieprzekraczającej dwumiesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 18-tu, zaś zwrot zaliczki w wysokości nie przekraczającej trzechmiesięcznego uposażenia w nie więcej niż 30-tu bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych, Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po przyznaniu zaliczki.

ROZDZIAŁ VIII.

Środki prawne w sprawach spornych.

§ 26.

1. W sprawach spornych prawno-majątkowych roszczeń urzędników, które wynikają z ich stosunku służbowego, a w szczególności w sprawach roszczeń o uposażenie, o odszkodowanie za koszty podróży, o emeryturę, oraz w sprawie spornych roszczeń osób pozostałych po urzędnikach o pośmiertne lub o pensję wdowią i sierocą, uchwala Śląska Rada Wojewódzka.

2. O ile chodzi o pytanie, którą część dochodów służbowych należy przy ustaleniu roszczeń o emeryturę uważać za uposażenie, uchwala o tem Wojewódzki Sąd Administracyjny z zastrzeżeniem, służącem wzajemnie stronom skargi w postępowaniu sporno-administracyjnem do tegóż sądu w przeciągu 2 tygodni.

ROZDZIAŁ IX.

Przepisy końcowe.

§ 27.

1. Statut niniejszy nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów miejskich, przyjętych do służby na podstawie kontraktu prywatnoprawnego (kontraktowych), chociażby dany funkcjonarjusz spełniał funkcje urzędnika etatowego, prowadził oznaczenie służbowe, przywiązane do jednego ze stanowisk służbowych, wymienionych w § 1 i pobierał uposażenie urzędnika etatowego.

2. Statut niniejszy nie ma również zastosowania do Burmistrza oraz do wszystkich osób na stanowiskach honorowych i takich, które powierzony im urząd wykonują ubocznie.

§ 28.

Wszystkie przyszłe zmiany dotychczasowych zasad ustaw uposażeniowych, oraz zmiany ustawy emerytalnej z dnia 20. kwietnia 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 11, poz. 19), odnoszących się do funkcjonarjuszów śląskich, stosowane będą analogicznie do urzędników miasta Mikołowa, objętych niniejszym statutem.

§ 29.

Urzędnicy miejscy, którzy przed wejściem w życie niniejszego statutu, na podstawie prawomocnych przepisów statutowych lub uchwał Rady Miejskiej uzyskali dogodniejsze podstawy uposażenia służbowego lub emerytalnego, niż w statucie niniejszym, zatrzymują te korzyści nadal jako prawo nabyte.

§ 30.

1. Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia przez władzę nadzorczą.

2. Z tym samym dniem tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe uchwały i przepisy w przedmiocie uregulowanym niniejszym statutem.

Mikołów, dnia 9 listopada 1931r.

Magistrat

(pieczęć) podpis: Koj, Drzazga, Sodomann i Kopel.

L. RW. 970

Zatwierdza się na podstawie § 11 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. (zb. u. pr. str. 261) i § 8 — 10 ustawy o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych z 30 lipca 1899 r. w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 5 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 20, poz. 35).

Katowice, dnia 11 stycznia 1932 r.

Śląska Rada Wojewódzka:

Przedwodniczący w z.
podpis: Dr. Saloni

(pieczęć) Wice-Wojewoda.

Powyższy statut podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 10 lutego 1932 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE MIEJSCOWE

dotyczące

targów małych, tygodniowych, rocznych targów na bydło i konie oraz jarmarków w mieście Mikołowie.

Na podstawie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850. (Zb. u. pr. str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy dotyczącej ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 (Zb. ust. pr. str. 195) oraz §§ 64 do 70 pr. ustawy przemysłowej, w brzmieniu ustawy z dnia 26 lipca 1900, wydaje się niniejszem za zgodą Magistratu i zezwoleniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej na okręg miasta Mikołowa następujące miejscowe rozporządzenie policyjne.

Przedmioty obrotu targowego.

§ 1.

Przedmiotami obrotu targowego na targach małych (zwykłych, tygodniowych) są:

1. surowe płody przyrody, włącznie małe czworonożne zwierzęta jak świnie, cielęta, owce i kozy z wyjątkiem większego bydła,

2. wytwory, których wyrób stoi w bezpośredniej łączności z rolnictwem, leśnictwem, ogrodnictwem lub rybołowstwem, lub też należy do zajęć pobocznych wieśniaków okolicznych, względnie, które są wyrabiane przez robotników dziennych z wyjątkiem napojów alkoholowych,

3. świeże artykuły żywności wszelkiego rodzaju,

4. zwykłe wyroby gliniane, fajanse i kamienne garnki,

5. towary rzemieślników: kuśnierzy, tokarzy, blacharzy, powroźników, koszykarzy, kowali, piernikarzy, garncarzy, szczotkarzy, bednarzy, kołodziejów, towar krótki, mały towar galanteryjny, wyroby obuwnicze, krawieckie i zabawki.

Wymienionych w punkcie 5 artykułów nie wolno sprzedawać osobom, które nie posiadają w obwodzie miasta Mikołowa stałego mieszkania. Na równi jak powyżej uważać należy sublokatorów i osoby zamieszkałe przejściowo w obwodzie miasta Mikołowa.

Dnie, miejsca i czas trwania targów tygodniowych.

§ 2.

Targi małe odbywają się w poniedziałek i piątek każdego tygodnia. O ileby dzień targowy przypadł w wolny od zajęć w dzień świąteczny, targ odbywa się w dniu roboczym, poprzedzającym dzień świąteczny.

Za wolny od zajęć dzień świąteczny uważa się każdy dzień, wymieniony w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 928) oraz w ustawie z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz 234).

§ 3.

Jako miejsca targowe na targach małych tygodniowych wyznaczone są:

1. Na zachodniej stronie rynku dla zboża i owoców strączkowych, jarzyn, kwiatów, wszelkiego rodzaju krup, pieczyw i innych leśnych i ogrodowych produktów,

2. na wschodniej części rynku dla masła, sera, jaj, drobiu, ryb, wyrobów mięsnych, towaru łokciowego, krótkiego i małego towaru galanteryjnego,

3. na targu garncarskim, narożnik ulicy Krakowskiej i Kanałowej dla garncarzy i bednarzy,

4. na tak zwanym placu Adamka, przy ulicy Pszczyńskiej dla siana i słomy,

5. na tak zwanym placu Wyżgoła, narożnik ulicy Bytomskiej i Dworcowej dla ziemniaków,

6. na tak zwanym placu Kiela przy ulicy Krakowskiej, dla świń, cieląt, owiec i kóż. W razie przepełnienia poszczególnych miejsc targowych mogą sprzedający być pokierowani na inne miejsca niż wyżej wymienione.

Obrót targowy, dokonywany poza wyżej wymienionemi miejscami albo poza czasem targowym (§ 4), nie jest obrotem targowym i jest wzbroniony.

§ 4.

Targi małe tygodniowe wolno rozpoczynać:

a) w czasie od 1 kwietnia do 30 września o godz. 6 rano,

b) w czasie od 1 października do 31 marca o godz. 7 rano.

Targi małe kończą się o godz. 2 popołudniu.

W razie konieczności rychlejszego opróżnienia całych miejsc targowych lub pewnych ich części na skutek zarządzenia władzy policyjnej, uczestnicy targu obowiązani są zastosować się bezwzględnie do takiego zarządzenia.

§ 5.

Jarmarki oraz targi na bydło i konie odbywają się tylko w czasie oznaczonym przez przynależną władzę administracyjną.

Czas trwania dla jarmarków:

a) w czasie letnim, to jest od dnia 1 kwietnia aż do dnia 30 września od godziny 7 rano do godziny 7 wieczorem,

b) w czasie zimowym, to jest od dnia 1 października do dnia 31 marca od godziny 8 rano do godziny 4 popołudniu.

Czas targowy dla bydła i koni:

a) w czasie letnim, to jest od dnia 1 kwietnia aż do 30 września, od godziny 7 rano do godziny 5 popołudniu,

b) w czasie zimowym, to jest od dnia 1 października aż do dnia 31 marca, od godziny 8 rano aż do godziny 4 popołudniu.

§ 6.

Przedmiotami obrotu targowego na jarmarkach są:

1. płody surowe przyrody,

2. zwierzęta domowe,

3. artykuły żywności wszelkiego rodzaju,

4. wszelkie inne przedmioty wolnego obrotu targowego.

Towary, których sprzedażą trudnić się można jedynie na podstawie uzyskanej koncesji, wolno na jarmarkach sprzedawać tylko osobom, posiadającym koncesję.

Sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych na jarmarkach są zakazane ustawą z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 210). Napojami alkoholowemi w rozumieniu tej ustawy są wszelkie napoje, zawierające ponad 2½% alkoholu.

§ 7.

Na wykonywanie na targowiskach widowisk i innych rozrywek publicznych wszelkiego rodzaju jest wymagane pozwolenie władzy, przewidziane ustawami.

§ 8.

Jako miejsca targowe dla jarmarków oraz targów na bydło i konie wyznaczone są:

a) jarmarki na tutejszym rynku,

b) targi na konie na placu p. Kiela, przy ulicy Krakowskiej,

c) targi na bydło na placu p. Adamka, przy ulicy Pszczyńskiej,

W razie potrzeby może miejscowa władza policyjna wyznaczyć inne miejsca targowe, aniżeli wyżej oznaczone.

Obrót targowy, dokonany poza wyżej wymienionemi miejscami, albo poza czasem targowym (§ 4 i § 5) nie jest dozwolony.

§ 9.

Dla karuzeli, huśtawek i widowisk publicznych wszelkiego rodzaju wyznaczone są: plac p. Adamka przy ulicy Pszczyńskiej i plac p. Kiela przy ulicy Krakowskiej.

Czas przywozu i ustawiania jatek, stołów, ławek, straganów i t. p., czas zajazdu wozów oraz wystawiania i układania towarów na targowiskach.

§ 10.

Jatek targowych, stołów, ław, naczyń i podobnych sprzętów targowych nie wolno wnosić ani ustawiać na targowiskach rychlej, jak jedną godz. przed rozpoczęciem targu. Nie wolno również zajeżdżać wozami z przedmiotami handlu targowego, ani też wystawiać lub układać towarów na targowiskach rychlej, jak jedną godz. przed rozpoczęciem targu.

Porządek postojowy.

Ustawianie jatek, stołów, ławek, straganów, basenów oraz innych naczyń, tudzież zajmowanie stanowisk na targowiskach, odbywać się winno według wskazówek urzędników policyjnych gminnych, dozorujących ruch targowy i to w ten sposób, aby pozostawało dość miejsca dla swobodnej komunikacji pieszej i kołowej.

Nikomu nie przysługuje prawo otrzymania stanowiska pewnej określonej wielkości lub szerokości.

Żaden sprzedawca wzgl. rzemieślnik nie może zajmować na jednem targowisku więcej, jak jedno stanowisko, ani też stanowiska tego dowolnie powiększać lub rozszerzać.

Miejsc sprzedaży nie wolno odstępować innej osobie.

Kto nie zajął przydzielonego mu miejsca targowego w godzinę po rozpoczęciu targu, nie może protestować, jeżeli miejsce to przydzielone zostanie innej osobie.

§ 11.

Osobne przepisy o stawianiu jatek.

§ 12.

Jatki stawiać wolno na targowiskach tylko za zezwoleniem władzy miejscowej. Strona frontowa jatek nie może być dłuższa jak 2,50 mtr. Długość maksymalna jatek może być przez władzę policyjną skróconą, gdyby na targowiskach, z powodu powiększenia się liczby stanowisk, nie było dość miejsca na pomieszczenie jatek w długości pierwotnie dozwolonej.

Jatki należy z zasady ustawiać rzędami, jedną tuż obok drugiej. Odstępy wolno pozostawiać tylko tam, gdzie to zostało wyraźnie zarządzone przez władzę policyjnę.

(Dalszy ciąg nastąpi).